E 213/Cz Egz. Obow. Regionalny Cz 11/Cz

CENA 50 GR
WYD AB
KURIER szczeciński
RSW PRASA
Niedziela, 18.XI.62 r.
Poniedziałek, 19.XI.62 r.
ROK XVIII Nr 271 (5691)

W poniedziałek zapadną ostateczne decyzje

Po Straussie - FDP zażąda ustąpienia Adenauera?

BONN PAP. W SOBOTĘ PRZED POŁUDNIEM KANCLERZ ADENAUER, KTÓRY POPRZEDNIEGO DNIA WIECZOREM WRÓCIŁ Z USA ROZPOCZĄŁ ROZMOWY W SPRAWIE BOŃSKIEGO KRYZYSU RZĄDOWEGO.

KANCLERZ NRF przyjął przede wszystkim swego ministra do specjalnych poruczeń Kronego, przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU — von Brentano oraz innych przywódców swej rządzącej partii. Następnie spotkał się z przywódcą FDP dr Mendem i innymi czołowymi politykami tej partii.

Według relacji bońskiego korespondenta PAP, red. KASSYANOWICZA z soboty po południu, ultimatywne początkowo stanowisko FDP: **dymisja Straussa albo ustąpienie ministrów FDP z rządu** — uległo pewnemu złagodzeniu. Jak oświadczył Mende, FDP nie zamierza obecnie stawiać formalnego ultimatum i poddawać naciskowi swego partnera z koalicji rządowej.

BONN PAP. FDP nadal pozostała jednak przy swoim żądaniu dymisji bońskiego ministra obrony Straussa.

O ile kanclerz nie zadośćuczyniłby temu żądaniu, pięciu ministrów FDP — jak oświadczono w Bonn — podałoby się do dymisji i tym samym otwarty zostałby kryzys rządowy. Formalna decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero w poniedziałek, na zwołanej specjalnie do Norymbergii konferencji prezydium FDP i jej frakcji parlamentarnej.

Wielce wymowny jest wywiad, jakiego udzielił w sobotę włoskiemu dziennikowi „CORRIERE DELLA SERA" zastępca przewodniczącego FDP, Wolfgang DOERING. Zdaniem Doeringa, minister obrony Strauss będzie odwołany. Również ustąpienie Adenauera, w niedługim już czasie—uważa on za prawdopodobne. „Narazie nie wysuwamy problemu Adenauera" — podkreślił polityk FDP — „aby nie zwiększać zamieszania. Czynimy krok za krokiem".

Michel Block w Filharmonii

SŁUCHACZE każdego konkursu muzycznego mają swoich ulubieńców. Podobnie było podczas ostatniego VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, który odbył się w marcu 1960 r. w Warszawie.

Obok fenomenalnego Włocha Maurizio POLLINIEGO, na ustach wszystkich było nazwisko Michel BLOCKA. Ten młody, uroczy w 1937 roku pianista meksykański podbił wszystkich swą urodą, zachowaniem i... ciekawą interpretacją, odbijającą może od przyjętej u nas w Europie, ale jakże żywiołową i interesująco podaną.

Michel BLOCK odbywa obecnie tournée po Polsce. Odwiedzi także 23 i 25 listopada br. SZCZECIN. Cieszymy się z góry na to spotkanie.

(Foto: Archiwum „Kuriera")

2 dzieci spłonęło w łóżku

LUBLIN PAP. W piątek w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Setnikach pow. Hrubieszów wybuchł pożar, który pociągnął za sobą śmierć dwojga dzieci: 4-letniego Mieczysława Kątka i jego 2-letniego brata Stanisława. Dzieci spłonęły w łóżeczku, gdzie prawdopodobnie bawiły się zapałkami.

Bezpański sputnik

KTO wystrzelił tego SATELITĘ?

PO RAZ PIERWSZY w pięcioletniej historii opanowywania Kosmosu pojawił się na niebie satelita, do którego nikt nie chce się przyznać.

Erytyjskie czasopismo „FLIGHT-INTERNATIONAL" informuje, że ten tajemniczy mikroksiężyc pojawił się 12 września br., obiegał Ziemię na wysokości około 183 km i w 12 dni później spłonął w gęstych warstwach atmosfery.

Ani Związek Radziecki ani Stany Zjednoczone nie przyznają się do tego satelity. „Flight-International" sądzi wszakże, iż jest to jakiś szpiegowski satelita amerykański.

„Kajtek" Zabłocki na planszy

(Patrz str. 5)

Dziś na stronie 6 — PIERWSZY ODCINEK nowej powieści — „NYLONOWY KSIĘŻYC"

W BIEŻĄCYM ROKU AKADEMICKIM studiuje na pierwszych latach Wyższych Szkół Pedagogicznych ponad 1300 nowych słuchaczy. Największą popularnością cieszą się wydziały matematyki, fizyki i chemii. Na foto: w laboratorium chemicznym pracowni magistrantów widzimy Krystynę Soroko.

Przedstawiciele partii i rządu na centralnej akademii z okazji „DNIA NAUCZYCIELA"

Jutro uroczystości w Szczecinie

WARSZAWA PAP 17 bm. w Warszawie odbyła się centralna akademia z okazji Dnia Nauczyciela.

Za stołem prezydialnym, serdecznie witani zajmują miejsca członkowie kierownictwa partii i rządu: Aleksander ZAWADZKI, Ignacy LOGA-SOWIŃSKI, Stanisław KULCZYŃSKI, Bolesław PODEDWORNY, Witold JAROSIŃSKI, Piotr JAROSZEWICZ, Zenon NOWAK, ministrowie, przedstawiciele władz stołecznych oraz województwa warszawskiego.

ZEBRANYCH w serdecznych słowach wita minister oświaty Wacław TUŁODZIECKI przypominając, że tegoroczne obchody Dnia Nauczyciela — zbiegają się z 25-leciem strajku nauczycielskiego w 1937 r. — powszechnego protestu nauczycielskiego ruchu zawodowego o demokratyczne ideały społeczne i wychowawcze, o wychowanie młodego pokolenia w duchu postępu społecznego.

Następnie zabiera głos prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego doc. Józef KWIATEK, wygłaszając okolicznościowy referat.

• • •

WŚRÓD pedagogów wyróżnionych przez Radę Państwa wysokimi odznaczeniami państwowymi znajdują się tak że nauczyciele ze Szczecina.

Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski otrzymał zasłużony działacz ZNP w środowisku szkół wyższych, prof. WSiP dr JERZY DMOCHOWSKI.

Dyrektor Średniej Szkoły Muzycznej mgr ANTONI RUEBNER, dyrektor Liceum Sztuk Plastycznych mgr MARIAN KOSOWSKI oraz wychowawczyni Państwowego Domu Dziecka w Tanowie ELEONORA LECHOWICZ — otrzymali Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

Pięciu innych szczecińskich nauczycieli odznaczonych zostało złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi.

(Dokończenie na str. 2)

Minister RAPACKI udaje się z wizytą do Jugosławii

WARSZAWA PAP. W wyniku porozumienia między rządem PRL i rządem Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii o wymianie wizyt ministrów spraw zagranicznych obu krajów, minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki złoży oficjalną wizytę w Jugosławii w dniach od 19 do 24 listopada br.

Plenum KC KPZR

MOSKWA PAP. Komentator Agencji TASS I. Artiemow pisze:

W poniedziałek rano rozpoczyna się kolejne Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W obradach Plenum oprócz 330 członków i kandydatów KC KPZR i 65 członków Centralnej Komisji Rewizyjnej, wezmą udział kierownicy gospodarczy, przedstawiciele organizacji naukowo-technicznych, przodujący w pracy robotnicy i chłopi-kołchoźnicy, którzy przybyli z całego ZSRR.

Wszystkie problemy stojące przed Plenum sprowadzają się do jednego, a mianowicie: **jak jeszcze lepiej wykorzystać w praktyce bezgraniczne możliwości tkwiące w socjalistycznym systemie gospodarowania.**

Dziś żegnamy piłkarzy

— a w przyszłym roku:

- **Afrykańskie tournee „olimpijczyków"**
- **Intertoto i Interliga**
- **Pertraktacje z Botafogo**

WARSZAWA PAP. W SIEDZIBIE PZPN W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ W SOBOTĘ KONFERENCJA PRASOWA, POŚWIĘCONA AKTUALNYM WYDARZENIOM W NASZYM PIŁKARSTWIE.

— NAJBLIŻSZYM ZADANIEM naszych piłkarzy, jest dobre przygotowanie się do rewanżowego meczu o Puchar Narodów z Pln. Irlandią w Belfascie — oświadczył kapitan związkowy Krug.

(Dokończenie na str. 2)

ZMARŁ dr Stanisław Mielech

WARSZAWA PAP. 17 bm. zmarł po przewlekłej chorobie w wieku 68 lat doktor praw Stanisław Mielech. Zmarły był znanym dziennikarzem sportowym — współpracownikiem redakcji „Życia Warszawy". Przed wojną współpracował z kilkoma redakcjami.

W pierwszych latach bieżącego stulecia Zmarły rozpoczął karierę sportową. Jako piłkarz grał kolejno w zespołach Cracovii i Wisły Kraków, a potem Legii. Kilka razy reprezentował barwy Polski.

USA uznają rząd jemeński?

KAIR PAP. Powołując się na „wiarygodne źródła", Bliskowschodnia Agencja Prasowa MEN nie wyklucza możliwości uznania w najbliższych dniach republikańskiego rządu jemeńskiego przez Waszyngton.

Po SAS—SWISSAIR

Mapki z fałszywymi granicami Polski uległy zniszczeniu

WARSZAWA PAP. Na początku września br., popularny tygodnik dla Polonii zagranicznej „7 DNI", poinformował o wycofaniu przez szwajcarskie linie lotnicze SWISSAIR mapek reklamowych z fałszywymi granicami Polski.

OBECNIE — jak informuje „7 dni" w nr 46(300) z 18. 11. br.—nadeszło z tej firmy oficjalne oświadczenie o zniszczeniu całego zapasu tych mapek, znajdującego się w Stanach Zjednoczonych.

W ten sposób podjęta w swoim czasie przez „7 dni" akcja przeciwdziałania nieświadomej, antypolskiej propagandzie, została uwieńczona nowym sukcesem.

Jest to już drugi tego rodzaju sukces „7 dni". Wskutek interwencji tygodnika skandynawskie linie lotnicze SAS również bardzo szybko wycofały z obiegu swe konspekty reklamowe, w których zamieszczone były mapki z fałszywymi granicami Polski.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KOPALNIA MYSŁOWICE" — z Maroka z fosforytami.

M/S „OKSYWIE" — z Lattakii — ze zbożem i silicomanganem.

S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — z Danii pod balastem.

M/S „KRUTYNIA" — z Londynu z drobnicą.

M/S „SOLA" — z Londynu z drobnicą.

M/S „NIMFA" — ze Szwecji z drobnicą.

S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — z Danii pod balastem.

S/S „GNIEZNO" — z Danii pod balastem.

S/S „KIELCE" — z NRF pod balastem.

M/S „NYSA" — z Norwegii z drobnicą.

M/S „PSTROWSKI" — z Danii pod balastem.

M/S „ORLA" — z Danii z drobnicą.

M/S „MODLIN" — z Hamburga z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „GNIEZNO" — do Danii z węglem.

S/S „KIELCE" — do Danii z węglem.

„OKSYWIE" WRÓCIŁ Z BRAILI

PO rocznym pobycie na linii detaszowanej Polskiej Żeglugi Morskiej — Brailа — Levant powrócił do Szczecina motorowiec m/s „Oksywie". Statek wypłynął w dniu 15 stycznia 1962 r. z Gdańska i odbył ogółem 14 podróży, zawijając do portów: Rumunii, Turcji, Syrii, Libanu, Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Dowódcą m/s „Oksywie" jest kpt. ż. w. Jerzy ŻYTOWIECKI.

W PORCIE:

W PORCIE stoi dziś 36 statków. Na Starówce m/s „Orionte", bandery norweskiej koń czy wyładunek drobnicy. M/s „Steckenpferd" bandery NRD wyładowuje egzotyczne drewno dla kraju i zabiera cement do Afryki.

NA ŁOWISKACH:

15 bm. supertrawler „GRYFA" — „Oława" w czasie postoju na kotwicy pod lądem, koło portu angielskiego Dover został uderzony przez statek bandery NRF „Havenstein" z Bremen. W wyniku zderzenia „Oława" doznała poważnych uszkodzeń. Złamany został maszt, uszkodzona dziobnica i zgniecione poszycie na dziobie ponad linią wodną. Wypadku w ludziach nie było. Winę za kolizję ponosi statek niemiecki.

Na łowiskach kanału La Manche 32 trawlery „Dalmoru" i „Odry" złowiły łącznie 400 ton śledzi w jednym dniu. Najlepszy wynik uzyskała załoga trawlera „Dalmoru" — „Brynica" — 36 ton.

DZIŚ RANO AGENCJE DONIOSŁY

SENAT WŁOSKI ZATWIERDZIŁ USTAWĘ O UPAŃSTWOWIENIU ENERGETYKI

◄ RZYM (PAP). W ślad za Izbą Deputowanych Senat Włoski zatwierdził ustawę o upaństwowieniu produkcji i dystrybucji energii elektrycznej.

ZAKOŃCZENIE BRUKSELSKICH OBRAD WSPÓLNEGO RYNKU

◄ BRUKSELA (PAP). Ministrowie krajów Wspólnego Rynku i przedstawiciel W. Brytanii, min. HEATH znowu nie zdołali osiągnąć porozumienia w omawianych problemach związanych z zamiarem W. Brytanii przystąpienia się do tego ugrupowania.

W czasie dwudniowych obrad w Brukseli uzgodniono jedynie niektóre kwestie o znaczeniu drugorzędnym, natomiast sprawy najważniejsze, dotyczące importu artykułów rolnych z krajów Commonwealthu nie zostały rozstrzygnięte i ponownie przekazano je do rozpatrzenia ekspertom.

Następna konferencja przedstawicieli „Szóstki" i W. Brytanii odbędzie się w dniach 10—12 grudnia br.

ŚNIEGI ZASKOCZYŁY FRANCUZÓW

◄ PARYŻ (PAP). Niespodziewanie w północnej, wschodniej i centralnej Francji, a na wet w południowych rejonach Prowansji spadł w sobotę śnieg. Opady śnieżne spowodowały zakłócenia w komunikacji drogowej. W Sabaudii zamarzła na śmierć jedna osoba.

Nie notowane od dawna wczesne opady śniegu zapowiadają surową zimę.

CO PROKURATURA ZACHODNIONIEMIECKA MA DO ZARZUCENIA DZIENNIKOWI „DEUTSCHE SOLDATEN-ZEITUNG"?

◄ BONN (PAP). Z Monachium donoszą, że tamtejsza prokuratura wszczęła postępowanie przeciwko dziennikowi „DEUTSCHE SOLDATEN-ZEITUNG". Jest to, jak wiadomo, pismo redagowane w duchu skrajnie neonitlerowskim i odwetowym.

Powodem wszczęcia postępowania jest drobna fragmentaryczna kwestia. Okazało się bowiem, że „Deutsche Soldaten-Zeitung" znieważyła pamięć byłego generała hitlerowskiego kontrwywiadu Hansa OSTERA, straconego w kwietniu 1945 r., pod koniec istnienia III Rzeszy, za to, że miał wydać przeciwnikowi w roku 1940 plany napaści na Danię, Norwegię, Holandię, Belgię, Luksemburg i Francję.

SPRAWCY WŁAMANIA DO KOŚCIOŁA SKAZANI NA 3 LATA WIĘZIENIA

◄ BYDGOSZCZ (PAP). — Przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy zakończył się w sobotę proces przeciwko Jerzemu Chraplakowi i Piotrowi Raclawskiemu, oskarżonym o włamanie się w nocy z 26 na 27 czerwca br. do Kościoła św. Wojciecha w Bydgoszczy i rabunek przedmiotów kultu religijnego wartości 22 tys. zł. Sąd skazał Chraplaka i Raclawskiego na karę po 3 lata więzienia i po 5 tys. zł grzywny.

KATASTROFY JAPOŃSKICH SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH

◄ TOKIO (PAP) — W sobotę ogłoszono, że japońskie lotnictwo wojskowe straciło w tym roku w różnych katastrofach 42 pilotów i 27 samolotów.

Japoński Urząd Obrony, który podał tę wiadomość, poinformował jednocześnie, że 55 proc. katastrof nastąpiło wskutek błędu pilota.

DZIŚ WYBORY W AUSTRII

◄ WIEDEŃ (PAP). Dziś odbywają się w Austrii wybory powszechne. Szczególnie zaciętą walkę oczekiwana jest między Partią Ludową kanclerza Gorbacha a socjalistami, którymi przewodzi wicekanclerz Pittermann.

Dziś pierwsza tura wyborów parlamentarnych

Głosy, które zadecydują o losach przyszłego ustroju Francji

PARYŻ PAP. DZIŚ W CAŁEJ FRANCJI ODBYWA SIĘ PIERWSZA TURA WYBORÓW DO ZGROMADZENIA NARODOWEGO, ROZWIĄZANEGO DEKRETEM PREZYDENTA REPUBLIKI Z 6 PAŹDZIERNIKA.

UPRAWNIONYCH do głosowania jest 27 579 429 wyborców mających wyznaczyć 465 deputowanych spośród 2 173 kandydatów:

— Partia Komunistyczna — 463, — gaullistowskie UNP i UDT (Demokratyczna Unia Pracy) — 409, — Socjaliści — 327, — „Niezależni" — 215, — Partia Katolicka MRP — 214, — Zjednoczona Partia Socjalistyczna PSU — 122, — „Niezaangażowani" — 119, — „Niezrzeszeni" — 96, — „Ośrodek Lewicy" — 92, — Radykałowie — 91, — „Ośrodek Republikański" — 24 — inni — 1.

ZNACZENIE TYCH WYBORÓW — jak już podkreślaliśmy — polega na tym, że gdyby się opozycji republikańskiej udało uzyskać w Zgromadzeniu większość, wówczas będzie ona mogła równoważyć autokratyczne dążenia gaullistów, wypływające z przeforsowanego przez nich w referendum 28 października systemu prezydenckiego. W przeciwnym razie grozi Francji ustrój absolutnie autory tatywny, a nawet jak go określają nie tylko komuniści, lecz także socjalistyczna SFIO — totalitarny — oparty na władzy personalnej, bez jakiejkolwiek kontroli.

29 bm. - posiedzenie Sejmu

WARSZAWA PAP. Prezydium Sejmu ustaliło, że 13 posiedzenie Sejmu PRL odbędzie się w czwartek, dnia 29 listopada br.

Przewiduje się, że na porządku dziennym posiedzenia znajdzie się pierwsze czytanie projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1963 i projektu ustawy budżetowej na 1963 r., jak również zatwierdzenie uchwały Rady Państwa podjętej między trzecią a czwartą sesją Sejmu w sprawie zmiany w składzie Rady Ministrów.

—•—

„Dzień Nauczyciela"

(Dokończenie ze str. 1)

PREZYDIUM MRN w Szczecinie na posiedzeniu w dn. 15.XI.62 przyznało nagrody (po 5 000 zł) następującym wybitnym pedagogom — wychowawcom:

KAZIMIERZE DOWNAR za wzorowe kierownictwo szkoły Nr 14 (przy ul. Strzałowskiej na Golęcinie),

JANINIE FLEMING, wzorowej nauczycielce, zast. kier. szkoły Nr 64 (przy ul. Świerczewskiego),

MARII KŁONOWSKIEJ-SZYRAN, jako wzorowemu wychowawcy, kier. przedszkola Nr 27 (przy ul. Henryka Pobożnego 6).

Nagrody wręczone zostaną jutro na uroczystej akademii, która o godz. 17 odbędzie się w sali Państwowej Filharmonii. (jtk)

—•—

Podpisanie umowy między PAN i Akademią Nauk CSRS

PRAGA PAP. Podpisana tu została 17 bm. umowa o współpracy naukowej między Czechosłowacką Akademią Nauk i Polską Akademią Nauk na rok 1963. Uzgodniony przez obie strony plan tematyczny obejmuje 42 problemy z zakresu nauk matematyczno - fizycznych, technicznych, chemicznych, biologicznych, rolniczych, medycznych oraz nauk społecznych.

Zgodnie z zawartym porozumieniem w pracach badawczych pierwszeństwo będą miały zagadnienia wynikające z wielostronnej współpracy krajów obozu socjalistycznego.

Dziś poznamy laureatów

Ostatnie przesłuchania w konkursie im. Henryka Wieniawskiego

POZNAŃ PAP. — W sobotę zakończyły się w Poznaniu przesłuchania finalistów IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Wieniawskiego.

Jako ostatnia trójka kandydatów wystąpili: Aleksander ARENKOW (ZSRR), Antoine GOULAD (Francja) oraz Polak Krzysztof JAKOWICZ.

Dziś w godzinach porannych jury ogłosi nazwiska laureatów. Wieczorem wystąpią oni na uroczystym koncercie, który transmitowany będzie przez Polskie Radio oraz „Interwizję".

—•—

Współpraca żeglugi śródlądowej Polski i NRD

W SZCZECINIE działa agencja Żeglugi Niemieckiej, podległa administracyjnie Żegludze na Odrze we Wrocławiu. Agencja współdziała z władzami lokalnymi, przedsiębiorstwami portowymi i spedycyjnymi. Hohensaaten w NRD, leżący nad Odrą zachodnią, jest dyspozycyjnym punktem odprawy barek. Do końca października br. barki niemieckie wywiozły z portu ponad 160 tys. ton ładunków masowych, głównie różne gatunki zbóż, cukier, węgiel, ryż. Przywóz do portu jest znacznie mniejszy i wynosi około 1/5 tranzytu wywozowego. Obejmuje on z reguły nawozy sztuczne, tarcicę, części maszyn. Towary reeksped iowane są dalej drogą morską. Agencja koordynuje i kontroluje również ruch barek, żeglujących przez terytorium polskie w tranzycie bezpośrednim do Stralsundu i Rostocku.

(ZAP)

PKO
KTO OSZCZĘDZA PIECHOTĄ NIE CHODZI

Żegnamy piłkarzy

(Dokończenie ze str. 1)

KONCEWICZ poinformował następnie dziennikarzy o przygotowaniach reprezentacji olimpijskiej do udziału w eliminacjach przed wyjazdem do Tokio. 29 bm. zespół ten rozegra w Warszawie spotkanie z reprezentacją II ligi. W styczniu 25 piłkarzy wyjedzie na zgrupowanie do NRD. W przyszłym roku czekają „olimpijczyków" mecze z młodzieżowymi reprezentacjami NRD, Rumunii, Bułgarii, CSRS i ZSRR. Jesienią 1963 r. drużyna ta uda się na tournee do pin. Afryki.

SEKRETARZ GENERALNY PZPN L. RYLSKI podał do wiadomości, że w przyszłym roku naszą pierwszą reprezentację czeka 8 spotkań. Dwa z GRECJĄ (w maju w Polsce i w październiku w Atenach) z TURCJĄ w październiku w Istambule, z RUMUNIĄ oraz BUŁGARIĄ w maju i czerwcu w Polsce.

DOŚĆ BOGATO zapowiadają się kontakty klubowe. Polskie zespoły, poza startem w klubowym Pucharze Europy oraz w Pucharze Zdobywców Pucharów, wezmą udział również w Pucharze Międzynarodowym (Intertoto). Po za tym drużyna Polski wreszcie prawdopodobnie u dział w rozgrywkach amerykańskiej Interligi. Możliwe, że w maju przyjedzie do Polski słynna reprezentacja brazylijski BOTAFOGO, z którym obecnie trwają pertraktacje

A DZISIAJ: Ostatnia kolejka jesiennej rundy ligi i mecz Polonia — Galatasaray (godz. 12 TV).

◄ **ZSRR i USA doszły do porozumienia co do daty podjęcia prac przez genewski Komitet 18 — rokowania nad układem rozbrojeniowym rozpoczną się 26 bm.**

◄ **Problem kubański był nadal w tym tygodniu przedmiotem ożywionych rozmów dyplomatycznych, które jednak otoczone są całkowitą dyskrecją.**

◄ **W. Brytania postanowiła przystąpić do eksperymentów jądrowych — przypomnijmy, że dzieje się to w momencie, kiedy USA zakończyły, a ZSRR kończy swoje doświadczenia.**

◄ **Kanclerz Adenauer bawił w Waszyngtonie.**

◄ **Sytuacja w Kongo na skutek dalszej secesyjnej działalności Czombego — uległa zaostrzeniu.**

◄ **W konsekwencji afery ze „Spieglem" ustąpienia ministra Straussa żądają SPD i FDP.**

Francuzi idą do urn

DZIŚ Francuzi idą do urn, aby wybrać nowy parlament — następcę rozwiązanego przed paru tygodniami za opozycję wobec koncepcji politycznych prezydenta de Gaulle'a. O 465 mandatów ubiega się w 465 okręgach wyborczych we Francji metropolitalnej 2 168 i we Francji zamorskiej 16 kandydatów. UNR wystawiła swoich kandydatów w 402 okręgach, a w pozostałych popiera przedstawicieli innych grup gaullistowskich. KPF wysunęła kandydatów w 463 okręgach, SFIO — 330, MRP — w 217, niezależni-chłopscy — w 195 i radykałowie — w 93.

Francuska ordynacja wyborcza dzieli kraj na okręgi jednomandatowe. W pierwszej turze głosowania — dziś, wybrani zostaną ci deputowani, którzy zdobędą bezwzględną większość głosów. W tych okręgach, gdzie żaden z kandydatów nie uzyska dzisiaj takiej większości, wybory powtórzone będą za tydzień.

Ten system wyborczy opracowano przed czterema laty, aby umożliwić koalicji zblokowanych partii burżuazyjnych niedopuszczenie komunistów do parlamentu. W 1958 r. zdał on egzamin: komunistów, choć głosowało na nich 19 proc. wyborców znalazło się w Zgromadzeniu Narodowym 10, podczas gdy gaullistów, choć padło na nich o 200 tys. głosów mniej, aż 200! Dziś sytuacja jest odwrotna. To gaulliści mają na przeciw siebie blok — wprawdzie rozdarty sprzecznościami — partii opozycyjnych. Co z tego wyniknie — zobaczymy. **Miejmy nadzieję, że uda się we Francji obronić ideały republikańskie przed dwudziestowiecznym absolutyzmem de Gaulle'a.**

Renesans Planu Rapackiego

W ten lapidarny sposób określił przed paru dniami paryski „LE MONDE", sprowodowany ostatnim kryzysem kubańskim, nawrót do koncepcji stref bezatomowych.

Tę koncepcję wysunęła Brazylia jako drogę rozwiązania konfliktów w rejonie Karaibów. Partia Pracy wróciła do niej w brytyjskiej Izbie Gmin w odniesieniu do rejonu Europy. Wielu polityków i komentatorów uważa, że powinno się w oparciu o nią rozładować napięcie wzdłuż granic światów kapitalistycznego i socjalistycznego.

Oczywiście aktualną sytuację międzynarodową uzdrowić radykalnie mogłoby tylko porozumienie o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Jednak wszystko co mogłoby się przyczynić do poprawy atmosfery międzynarodowej i stworzenia bardziej rokowaniom sprzyjających warunków — przyjąć należy z aplauzem. I dlatego miły nam jest renesans Planu Rapackiego.

Wszystkiemu winne obce wywiady

W NRF istnieje formalny zakaz — wydany w związku z perspektywami załamania się „cudu gospodarczego" — budowy prywatnych domów jednorodzinnych, których koszt przekraczałby 75 tys. marek. Mimo tego zakazu komisja budżetowa Bundestagu wyasygnowała 350 tys. marek na budowę służbowej willi dla ministra obrony Straussa. Jako uzasadnienie podano konieczność zapewnienia lepszej ochrony głównodowodzącego Bundeswehry przed zakusami wywiadów...

Eksport... specjalistów

„EKSPORTEM" specjalistów z Polski zajmuje się centrala handlu zagranicznego „POLSERVICE". Z jej ramienia udają się oni za granicę do pracy w dziedzinach ustalanych kontraktami. W tej chwili Polacy pracują na tych zasadach w **14 krajach Azji, Afryki i Ameryki. I tak:**

— w Iraku pracuje 40 Polaków;
— w Gwinei pracuje 30 Polaków;
— w Ghanie pracuje 25 Polaków;
— na Kubie pracuje 24 Polaków;
— w Syrii, Maroku, Tunezji, Mali, Afganistanie, Iranie, Kongu, Brazylii, Nigerii i ZRA pracuje od kilku do kilkunastu polskich specjalistów.

„Eksportowani" przez nas specjaliści reprezentują ponad 20 różnych specjalności. Wśród nich najwięcej jest nauczycieli zawodu — 45 osób, inżynierów budownictwa — 30, architektów — 20, elektryków — 17.

Kto jest kto?

J. K. NYERERE

PREZYDENTEM Tanganiki — ważnego ośrodka walki antykolonialnej we Wschodniej Afryce, wybrany został **Julius K. Nyerere.**

Pierwszy prezydent niepodległej Tanganiki urodził się przed 41 laty jako 26 syn wodza niewielkiego plemienia Sanaka w Prowincji Jezior swej ojczyzny. Po ukończeniu szkoły podstawowej pobierał nauki w Makerere College w Ugandzie, następnie zaś przez trzy lata w szkole wyższej. Studia wyższ. odbył na humanistyce Uniwersytetu w Edynburgu. W 1952 r. powraca do kraju, rozpoczyna pracę zawodową jako nauczyciel oraz polityczną w Stowarzyszeniu Afrykanów Tanganiki, które później przekształciło w czołowe stronnictwo niepodległościowe kraju — Narodowy Związek Afrykanów Tanganiki. Jesienią 1960 r. Anglicy zmuszeni są mianować go, jako przywódcę NZAT, głównym ministrem rządu Tanganiki i doradcą rządu brytyjskiego. W ub. r. zostaje premierem niepodległej Tanganiki. W styczniu br. ustępuje z tego stanowiska, aby przejść całkowicie do pracy partyjnej. Obecnie wraca na arenę polityczną jako prezydent. Jest to polityk, o którym z pewnością nie raz będziemy jeszcze czytali.

To ciekawe

— W ANGLII pojawić się mają niebawem płyty z nagraniami fragmentów Starego Testamentu, czytanymi przez sir Laurence'a Oliviera.

— W czasie trzydniowej akcji prowadzonej przez norymberski automobil-club pod hasłem: „Dobre światło — bezpieczna jazda", okazało się, że 95 wozów miało walliwie ustawione reflektory.

— W Sydney po raz pierwszy w historii Australii pojawiły się w sprzedaży pierzyny — wyrób firm polonijnych. Właściciel innej firmy— inż. Makomaski nauczył Australijczyków jadać kiszone ogórki i kapustę, marynowane grzybki, chrzan i ćwikłę. W ciągu ostatnich 10 lat wyprodukował 2 200 000 funtów samych kiszonych ogórków.

Sporządził J. BABIŃSKI

Odwołanie attache prasowego NRF ze Szwajcarii

BONN PAP. Prasa doniosła, że attache prasowy NRF w Bernie Egon ROEMER został odwołany do Bonn po 8-letnim urzędowaniu w Szwajcarii. Bońskie MSZ oświadczyło, że chodzi tu o „czysto rutynarską sprawę". Jednakże dzienniki szwajcarskie piszą, że to następstwo „rozbieżności między attache prasowym a Urzędem Prasowym NRF". Roemer redagował z ramienia ambasady NRF w Bernie biuletyn prasowy zawierający wycinki z niemieckich dzienników i czasopism, w których znajdowały się m. in. rozważania na temat wydarzeń w polityce i kulturze Niemiec zachodnich. Biuletyn uchodził w prasie szwajcarskiej za obiektywny. Już zresztą od kilku tygodni wydawanie biuletynów zostało przerwane.

„ŚWIĘTA WOJNA" O CYPEL

CORAZ jaśniej kry stalizują się perspektywy rozwoju naszego rybołówstwa. Nieograniczona wydajność łowisk oceanicznych oraz olbrzymie potrzeby naszego kraju: konsumpcyjne i paszowe, były u podstaw założenia poziomu miliona ton ryb na połowy roku 1980. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obecnie łowimy około 180 tys. ton rocznie, to planowany wzrost będzie więc ponad pięciokrotny.

Założenia opracowane przez Zjednoczenie Gospodarki Rybnej przyznają Szczecinowi na rok 1980 połowy rzędu 250 tys. ton, z tym, że będą one wzrastać sukcesywnie. W roku 1965 osiągną około 25 tys. ton, w 1970 — 60 tys. ton i w 1975 — 125 tys. ton. Jak z liczb tych wynika w ciągu każdej pięciolatki nastąpi podwojenie połowów i wyładunku ryb w Szczecinie. Jedno cześnie ZGR zatwierdziło wstępną koncepcję rozwoju „Gryfa", zakładającą, że będzie to duży kombinat, w możliwie maksymalnym stopniu scalony, t.zn. położony na jednym terenie.

W oparciu o tę koncepcję „Gryf" opracował założenia wstępne swego perspektywicznego rozwoju do 1980 r. Zakładają one, że „Gryf" w całości ma się zmieścić na cyplu tworzonym przez nabrzeża Bułgarskie, Starówkę i Cłowe, z włączeniem również za plecza wspomnianych trzech nabrzeży. Łączna długość tych nabrzeży wynosi 2 600 m bieżących i umożliwia postawienie przy nich jednorazowo 33 proc. floty „Gryfa".

Teren, który „Gryf" chce otrzymać jest niewątpliwie olbrzymi, jak zresztą olbrzymie są zadania tego przedsiębiorstwa. Sprawa przyznania tych terenów nie jest prosta, bo przyjmując koncepcje „Gryfa" trzeba by stamtąd „usunąć" inne przedsiębiorstwa gospodarki morskiej, m. in. Zarząd Portu ze Starówki i Zeglugę Szczecińską z nabrzeża Cłowego.

CO gorsze na zapleczu nabrzeży istnieją przedsiębiorstwa nie podległe resortowi Żeglugi. Zakłady Mięsne w ciągu 17 lat zainwestowały w modernizację zakładu sporo pieniędzy, mało tego, w br. tu właśnie otrzymały od Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prez. WRN lokalizację szczegółową na budowę wytwórni wędlin, w zamian za zlikwidowanie takiej wytwórni przy ul. Świerczewskiego. Również Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego włożyło już w budynek byłej rafinerii ponad 6 mln zł.

Ponieważ na ogół nie lubimy życia bez komplikacji okazuje się więc ponadto, że nasze władze terenowe nie mają jednolitego stanowiska co do perspektyw rozwojowych „Gryfa". WKPG kwestionuje długość zapotrzebowanych przez „Gryfa" nabrzeży, uwa-

(Dokończenie na str. 4)

JAK już podawaliśmy rozstrzygnięty został konkurs „Filmosu" pt. „Poznajemy polskie filmy oświatowe". W ub. piątek w Klubie „Piwnica" odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom konkursu.

NA ZDJĘCIU: dyrektor „Filmosu" Grzegorz LWOWICZ wręcza Czesławowi FIEDOROWICZOWI, uczniowi kl. V Technikum Energetyczno-Mechanicznego radziecki aparat fotograficzny marki „Smiena" — nagrodę ufundowaną przez redakcję „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO". (hs)

Wbrew pierwszemu wrażeniu, na zdjęciu widoczny jest nie jeden, ale trzy budynki. Są to bliźniacze punktowce w pobliżu kościoła św. Jakuba. Budynki o wysokości 5 kondygnacji pomieszczą po 17 mieszkań każdy. Mają być gotowe pod koniec I kwartału 1963 r.

KŁOPOTY budowniczych Starówki

NA Starym Mieście trwa realizacja kolejnego etapu zabudowy. Kiedy latem rozpoczynano pracę nastroje były pełne optymizmu. Od tej pory załoga SPBM-2 przeżyła sporo przykrych niespodzianek. Nie ma już mowy o przyśpieszeniu terminów przekazywania mieszkań. Majstrowie — Józef ROLECKI i Stanisław DWORNIKOWSKI bezradnie rozkładają ręce.

— Dokumentacja jest źle przygotowana — mówią. Ciągle trzeba robić poprawki. Przy wykopach jednego z budynków pokazała się woda gruntowa, co zahamowało prace. Przy innym budynku archeolodzy marudzili 2 miesiące — dobrze, że chociaż znaleźli coś ciekawego dla siebie. Duże opóźnienie w robotach spowodowało czekanie na prefabrykaty, które wykonuje dla nas SPBM-1. Jedna partia była zła, na dalsze musieliśmy czekać. W dodatku dźwigi mają częste awarie. No i nieustannie brakuje betoniarzy, murarzy i robotników niewykwalifikowanych.

Majstrowie żalą się też, że „toną" w papierkowej robocie. Według ich zapewnień samo pisanie zajmuje im połowę dnia pracy. Na doglądanie roboty pozostaje zbyt mało czasu.

Mimo tych trudności budynki na Starówce rosną w górę. Pierwsi lokatorzy wprowadzą się z początkiem przyszłego roku.

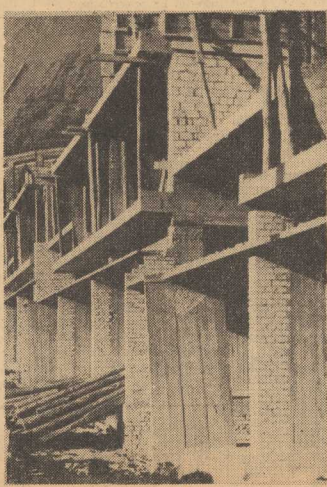

BUDYNEK od strony ul. Wielkiej wymaga wyjątkowego zachodu. Stanie bowiem na pochyłym terenie w związku z czym otrzyma sylwetkę kaskadową.

(B)

Foto — St. CIESLAK

Twórcy pomników XX-lecia

OBIADY inż. Brzozeckiego

ZNAJDUJEMY się na wysokości koron sosnowego boru. Skromnością wyposażenia pokój bardziej przypomina klasztorną celę niż gabinet dyrektora przedsiębiorstwa, zatrudniającego tysięczną armię pracowników, wykonujących rocznie pracę wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Ściany pokoju zdobią plansze: tajemnicze prostokąty, romby, ścięte stożki... To fotografia techniczna kombinatu-giganta, jednego z trzech największych w świecie. Na uruchomienie pierwszej z 5 planowanych „nitek" produkcji — trzeba wydać astronomiczną sumę 3,5 mld złotych. Gigantowi na imię: PUŁAWSKI KOMBINAT AZOTOWY.

Armią budowlanych dowodzi mgr inż. PIOTR BRZOZECKI. Zajrzyjmy do jego „karty pracy".

Rok 1945. W Solcu Kujawskim kierował budową Zakładów Remontu Samochodów. Potem, w charakterze zastępcy dyrektora bydgoskiego SPB — nadzorował w Bydgoszczy budowę gmachów uczelni (m. in. Instytutu Fizyki), potem Domu Towarowego. Pierwszy i drugi budynek Zakładów Tytoniowych w Czyżynach koło Krakowa — to kolejne „dzieci" inż. Brzozeckiego. Przy budowie elektrowni Jaworzno, w pierwszych miesiącach 6-latki, dowodził 1,5-tysięczną armią budowlanych. W 1951 r. budował już zakłady przy fabrykatów Łęg-Czyżyny. Od fundamentów rozpoczął w 1951 roku pracę przy budowie huty aluminium — Skawina. Potem...

Potem był pożegnalny Sylwester 1955 roku i długa podróż na wschód. O grupie specjalistów pracujących przy odbudowie zniszczonego wojną przemysłu koreańskiego — czytaliśmy w prasie polskiej. Inż. Brzozecki był dyrektorem budowy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Wonsanie. Potem rok w „Fabexie" (centrala eksportująca polskie fabryki betonu) i znów plac budowy. Pracował 3 lata w charakterze głównego inżyniera Zjednoczenia Budownictwa Łódzkiego.

Od niespełna roku buduje Kombinat Puławy.

Co sądzi o koczowniczym życiu budowniczego?

— Życie w mieście rozleniwia. Człowiek staje się gnuśny. Choć dokucza mi serce — czuję się bardzo młody. Takie samopoczucie to zasługa mojego zielonego otoczenia, przyrody. Rozrywki kulturalne? Wy je macie w zasięgu ręki i... nie korzystacie z nich. My, oddaleni możemy chociaż po narzekać na ich brak. Ale jak dorwiemy się do nich — jemy z takim apetytem, o jakim wy i marzyć nie umiecie.

— Pozazawodowe zainteresowania?

— Oto szafa biblioteczna: 60 proc. książek to archeologia i historia starożytna. Poza tym — 10—15 km codziennego spaceru.

— Pogląd na wychowanie dzieci?

— Mam dwoje. Starszy chodzi do szkoły powszechnej, oddalonej od hotelu pracowniczego, w którym mieszkamy, o 3 km. Doskonała zaprawa, nawet po zaspach śniegu. Jestem zwolennikiem wychowania spartańskiego. Nie ustuwam trudności sprzed nóg moich dzieci. Uczę je walczyć. Obawiam się, że dość powszechnie wychowujemy dzieci w rozleniwiającym cieple. To nie sprzyja hartowaniu charakterów i mocnych postaw.

— Zapali pan?

— Dziękuję, od 12 lat nie palę. Wolę widok dymiącego komina na fabrycznego.

— Taki widok wkrótce zrośnie się z krajobrazem lasów puławskich.

— To co dziś jest — to dopiero śniadanie. Na obiad poczekamy do 1969 roku.

NA obiad ten z niecierpliwością czeka polskie rolnictwo.

R. DANIELEWSKI

TWARDE PRAWA EKONOMIKI

Mówią wieki...

KOLONIZACJA niemiecka na Pomorzu Zachodnim nie miała tego otwarcie zbójeckiego charakteru, co sąsiednich terenów słowiańskich, gdzie niemieccy władcy dążyli wręcz do wytępienia Słowian. Tu władcami pozostali książęta słowiańscy, spokrewnieni z polskimi Piastami. Prowadzili oni długie, krwawe walki obronne przeciw rosnącemu naporowi Brandenburgii. Kolonizacja niemiecka miała tu być jednym ze środków gospodarczego wzmocnienia państwa, wyniszczonego walkami z marchią i Danią. Jej główny trzon stanowili przybysze z Meklemburgii, z dalekiej, a rosnącej w siły Lubeki, zainteresowanej w handlu na Bałtyku. Ale prawa ekonomiczne bywają niemniej surowe od bezpośredniej przemocy.

Od drugiej połowy XIII wieku władze miejskie w Szczecinie opanowane są już przez Niemców. Miasto otrzymuje coraz większe przywileje od książąt — jak przywilej Bogusława IV z roku 1283, nadający Szczecinowi prawo składu na towary płynące statkami „w górę lub w dół rzeki". Przywilej ten zaznacza wyraźnie, że mieszczanie szczecińscy mają prawo pierwszeństwa zboża — a więc znalazło się całkowicie w ich ręku pośrednictwo handlem zbożowym między zapleczem pomorskim a krajami bałtyckimi. Szczecin staje się teraz głównym portem wywozowym Pomorza. Przynosi to niemieckim kolonistom coraz większe bogactwa. Ale też prawdą jest, że przez długie jeszcze wieki wytwórczość rzemieślnicza w miastach pomorskich jest dziełem ludności słowiańskiej, że słowiańską w swojej głównej masie pozostaje ludność wsi pomorskiej.

W wieku XIV opanowują również Niemcy cechy. Ludność słowiańska pauperyzuje się gwałtownie, wyplerana jest systematycznie z dawnego podgrodzia, znajdując wreszcie przytułek niemal wyłącznie na „wikach" — przedmieściach poza obwałowaniami w górę i w dół Odry. Że jednak część Słowian pozostała w śródmieściu — świadczy chociażby fakt, że jeszcze w XIV wieku istniała tam słowiańska łaźnia.

Jednocześnie następuje emigracja z miasta dawnych słowiańskich „możnych", wielkich kupców-korsarzy, typu Wyszaka, o którym wspominają „żywociarze" św. Ottona, czy potężnego Domasława, którego „familię" obliczono na 500 dusz. Możni ci posiadali już dawniej posiadłości wiejskie w pobliżu miasta — wynoszą się więc do nich, stają się feudalnym rycerstwem obowiązanym do służby na dworze książęcym.

Rycerstwo to, obdarzone przywilejami, długo jeszcze zachowuje w swojej masie obyczaj i język słowiański — stosunkowo szybciej wynaradawia się tylko jego „góra". Obserwujemy przy tym w ciągu trzech wieków — od XIII do XV — powolny odpływ rycerstwa pomorskiego z zachodu na wschód. Spora jego część osiedliła się na Pomorzu Wschodnim, na Mazowszu, w Wielkopolsce — jak część sławnych rodzin pomorskich Borków, Święców i innych. Ten odpływ nie odbywał się bez walki. Mamy sporo — niezbyt jeszcze jasnych — przekazów o zatargach miast pomorskich z rycerstwem. Czasem chodziło tu o zwykłych „raubritterów" grabiących kupieckie karawany — ale niewątpliwie bywały też walki na tle narodowościowym, prowadzone przez rycerstwo z miastami w obronie starych obyczajów. Mówią więc stare kroniki o takich walkach w Słupsku zakończonych zburzeniem przez mieszczan kasztelańskiego zamku — za co musieli oni zapłacić księciu okup. Podobnie było w Stargardzie, gdzie w r. 1468 rycerz Kemmyn przyrzeka „nie mścić się na mieście za to, że był osadzony w wieży". Mówią też dokumenty średniowieczne o rycerzu Stoyentinit, który ułożył się z miastem Sławnem, że „nie będzie mścił się za to, co mu zrobili mieszczanie". Z zatargów tych silne gospodarczo i organizacyjnie miasta wychodziły jednak ostatecznie zwycięsko, czego dowodem chociażby fakt, że mieszczanie koszalińscy ośmielili się uwięzić samego księcia Bogusława X, który musiał się im wykupić.

Wieki XIII i XIV przynoszą więc na Pomorzu Zachodnim wzrost znaczenia miast, zorganizowanych na prawie niemieckim, coraz bardziej uniezależniających się od władzy książęcej; dwór książęcy lawirujący jeszcze „ swoich politycznych związkach pomiędzy Polską Piastowską a Brandenburgią ale coraz bardziej ulegający wpływom niemieckim: średnią szlachtę jeszcze nie wynarodowioną, usiłującą bezskutecznie walczyć z rosnącą siłą miast. I wreszcie wciąż jeszcze słowiańską w swojej masie, poddaną feudałom ludność wiejską.

WIESŁAW ODRZYŃSKI

Dźwig pływający dla Kuby z Budapesztu

Na Węgrzech zbudowano ostatnio dźwig pływający o udźwigu 100 ton, przeznaczony dla Kuby. Z Budapesztu przeholowano go Dunajem na Morze Czarne, zaś z Odessy na Kubę będzie go holował jeden ze statków radzieckich. Podróż trwać będzie ok. 40 dni. Będzie to najdłuższa droga, jaką dotychczas odbył dźwig pływający produkcji węgierskiej.

- „FSO-Service" w Gwinei, Turcji i Grecji
- W przyszłości — Ameryka Południowa
- Samochody kąpane w... szamponie

Polskie Stacje Obsługi zdobywają uznanie

MOŻE się to wydać nieco zaskakujące, ale chociaż w produkcji samochodów znajdujemy się na szarym końcu — to jakością i różnorodnością sprzętu niezbędne go w wyposażeniu nowoczesnych stacji obsługi technicznej nie ustępuje my najbardziej zmotory zowanym krajom świata. I dlatego, jeśli mówi się o osiągnięciach naszego przemysłu motoryzacyjnego, to przede wszystkim o tych, które składają się na jego działalność usługową.

DLA nikogo też nie ulega wątpliwości, że żaden z naszych odbiorców zagranicznych nie patrzy łakomie na starą, wysłużoną technicznie „Warszawę". Ich uwaga skupia się w pierwszym rzędzie na urządzeniach ułatwiających pracę przy konserwacji i naprawie samochodów. Bo w produkcji takich urządzeń zaliczamy się już dziś do światowej czołówki.

Duże ilości sprzętu z zakresu techniki motoryzacyjnej sprzedaliśmy Gwinei, gdzie równolegle z dostawą wozów cię żarowych i furgonetek zaczęliśmy organizować sieć obsługi. Obejmuje ona tzw. stacje autoryzowane „FSO-Service", które choć w zasadzie nastawione na naprawy wozów krajowych, by najmniej nie ograniczają wyłącznie do nich swojej działalności. Stacje takie pracują również w Turcji i Grecji. Myśli się o zorganizowaniu ich w Indii, niektórych krajach Bliskiego Wschodu a nawet — w planach długofalowych — w krajach Ameryki Płd.

Wyposażenie techniczne dla stacji obsługi produkują głównie niewielkie wyspecjalizowane w tej branży zakłady spółdzielcze. Wachlarz eksportowanych urządzeń i aparatów jest ogromny. Są to m.in. przyrządy do badania i czyszczenia świec, do sprawdzania kondensatorów i samochodowej instalacji elektrycznej, aerator do sie dzenia pracy silnika i działania chłodnic, przyrządy do rozruchu silników wysokoprężnych, badania pomp paliwowych itp.

SPOŚRÓD ostatnich nowości, którymi „chwy ciliśmy" wielu kupców zagranicznych trzeba wymienić na wskroś nowoczesne urządzenia do mycia samochodów. Są to komora do mycia części oraz umywalnia bramowa do czyszczenia nadwozi samoprom.

Dużym zainteresowaniem cieszą się również polskie podnośniki elektromechaniczne o udźwigu 2,5 i 5 ton. Są one od niedawna żelazną pozycją eksportową „Motoimportu" — nabyły je: Egipt, Grecja, India, Hiszpania, Kuba i wszystkie kraje naszego obozu.

W CIĄGU ostatnich dwóch lat polski eksport wzrósł w tej dziedzinie w stosunku do roku 1959 — przeszło dziesięciokrotnie. (Lsk)

„Święta wojna" o cypel

(Dokończenie ze str. 3)

łając, że Cłowe należy pozostawić Zegludze Szczecińskiej. Ponadto uważa, że budynek po b. rafinerii winien pozostać w rękach ZPC. Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prez. WRN idzie jeszcze dalej i proponuje pozostawić Zakłady Mięsne na dotychczasowym terenie.

„Święta wojna" o cypel toczy się już dość długo. Za i przeciw można oczywiście piętrzyć. Ale „Gryf" musi wreszcie otrzymać lokalizację, inaczej nie może bowiem przystąpić do opracowywania dokumentacji na poszczególne inwestycje. Zwłoka spowodowała już, że przedsiębiorstwo to w br. nie mogło wykorzystać przyznanych kredytów inwestycyjnych. Nie może też opracować planu inwestycji na 1963 r.

Szczecin otrzymuje ogromną szansę — lokalizację na jego terenie po ważnej partii jednej z najbardziej dynamicznych gałęzi gospodarki morskiej — rybołówstwa. Szansy tej nie wolno nam zaprzepaścić. Czas więc skończyć „świętą wojnę" i przejść do konkretnych czynów.

A. KILNAR

Co w tym tygodniu warto zobaczyć w telewizji?

W SOBOTĘ (24 bm.) w programie interwizji — transmisja z Moskwy programu rozrywkowego „Błędny ognik" o g. 20.50.

W niedzielę (25 bm.) — g. 11 — transmisja z Berlina koncertu muzyki popularnej z cyklu „Arcydzieła".

ZOBACZYMY W MAGAZYNACH

W CZWARTEK (22 bm g. 20.50) — magazyn publicystyki społecznej „Miniatury"; w sobotę (24 bm. g. 19.25) — reportaż filmowy włoskiego dziennikarza Ugo Gregoretti pt. „Na tropach Lamparta".

PROGRAMY PUBLICYSTYCZNE

DZIŚ, o g. 18.20 z Katowic — **„Pochwała ryzyka".** Program przedstawi przykłady perypetii związanych z rozdrożeniem się i realizacją postępu technicznego.

We wtorek (20 bm.) o g. 20.05 z Warszawy **„Rozmowa o moralności".** Autor programu M. Kozakiewicz wespół z H. Jankowskim i Z. Baumanem będą dyskutowali na temat postaw moralnych ludzi. W środę (21 bm.) o god. 18.55 z Warszawy program **„Twarze".** Jest to pierwszy program nowo utworzonej komórki — Redakcji Publicystyki Młodzieżowej. W piątek (23 bm.) o g. 20.10 z Warszawy program Haliny **Mirosławej „Proszę o głos".** Będzie to dyskusja nad niektórymi problemami projektu prawa rodzinnego.

PROGRAMY SZKOLNE

W ŚRODĘ (21 bm.) o g. 9.55 dla klas VII — IX — reportaż z huty szkła w Szczekowej „Bańki z piasku"; w czwartek g. 9.55 w dla klas IX z cyklu „Dzieje dramatu" — „Romeo i Julia"; w piątek (23 bm.) — o g. 9.55 — dla klas III - IV — „Po co ta nauka"; w sobotę (24 bm.) — o g. 11 — dla klas VI — „Z wizytą u ich królewskiej Mości".

PROGRAM DLA DZIECI STARSZYCH

WE WTOREK (20 bm.) g. 17.45 — reportaż z Muzeum Łowieckiego w Warszawie „Pojedziemy na łowy"; w czwartek (22 bm.) g. 17.30 — reportaż z elektrociepłowni na Żeraniu „Fstryk.. i świa tło"; w piątek (23 bm.) g. 17.30 — „Wybieramy zawód".

PROGRAM FILMOWY

WE WTOREK (20 bm.) g. 20.44 — film radz. „Burza nad Azją"; w piątek (23 bm.) g. 20.45 — dramat społeczny prod jug. „Drzwi stoją otworem"; sobota (24 bm.) g. 22.05 — komedia obyczajowa prod. franc. „Monsieur Ripois" w roli głównej Gerard Philipe; w piątek (23 bm.) film dla młodzieży o g. 18 „Złamana strzała". Akcja filmu toczyć się będzie wśród Indian.

W NIEDZIELĘ (25 bm.) o g. 16.30 „Teatrzyk domowy" — dla naszych najmłodszych. Naucza się one sporządzać kukiełki z chusteczek, serwetek itp.; w środę (21 bm.) g. 20.40 — „Młode życiorysy poetyckie"; w czwartek (22 bm.) g. 18.55 — recital fortepianowy młodej francuskiej pianistki Sylwii Mercier; w piątek (23 bm.) o g. 10.55 — dowiemy się do czego służy cyklotron i reaktor „W pracowniach polskich uczonych".

A JUTRO o g. 20.50 — oglądamy widowisko Marcela Pagnola — „Pan Topaz". Życzymy przyjemnego i niezakłóconego odbioru programów.

Notatnik reportera

WCZORAJ nad ranem w mieszkaniu przy ul. Śląskiej 2/5 uległ śmiertelnemu zatruciu gazem 45-letni Zygfryd Ł. Dochodzenie prowadzi Komenda Dzielnicowa MO — Śródmieście.

* * *

W ŚCIEKACH Cukrowni Gumieńce utonął jeden z umiarkowane, stopniowo pracowników cukrowni — wzrastające. (ap)

24-letni Zdzisław C. Siedztwo w toku.

* * *

OD NIE WYŁĄCZONEGO żelazka spłonęło urządzenie pokoju (pościel i sprzęty) w mieszkaniu przy ul. Lubeckiego. 6. Właścicielki mieszkania — Stefanii K. nie było w do mu w chwili wybuchu pożaru.

* * *

PIHM zapowiada niedzie lę pochmurną z możliwoś cią przelotnych opadów. Temperatura od —3 (noca) do plus 1 (dniem). Wia try południowo-wschodnie

TEATRY

POLSKI — „Hotel Astoria" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Psie czasy, sierżancie" g. 19.30.
PLECIUGA — „Tomek w krainie dziwów" g. 14.

KINA

KOSMOS — „Zmartwychwstanie" g. 11, 15, 19 — radz. od lat 18 (I i II część); poniedziałek: „Tata, mama, córka i zięć" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. — od lat 14.
DELFIN — „Panieńskie lata" g. 14, 15, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 16; poniedziałek: „Jons und Erdme" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — NRF — od lat 18.
BAŁTYK — „Rodzina Mielcarków" g. 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 16; poniedziałek: g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30.
POLONIA — „Cyrk" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 14; poniedziałek: „Wołga, Wołga" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 12.
PIONIER — „Młodość Chopina" g. 12, 14.30 — „W I. Leninem" g. 17 — „Dwoje z wielkiej rzeki" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16; poniedziałek: „Milion w worku" g. 10; „I ty zostaniesz Indianinem" g. 11, 13.15, 15.30; „Majakowski" g. 18 — „Jutro premiera" g. 19, 21.
MUZA (Pomorzany) — „Jadą goście, jadą" g. 15.30, 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16.
PROMIEŃ — „Wołga, Wołga" g. 14, 16.10, 18.20, 20.30 — radz. — od lat 12.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Tajemnica zielonego boru" g. 14, 16, 18 — radz. — od lat 12.
MARS — „W samo południe" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 14.
ECHO (Krzekowo) — „Szklany zamek" g. 15, 18, 20 — franc. — od lat 18.
MEWA (Żelechowo) — „Pieśń Leningradzka" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 14.
ŚWIT (Skolwin) — „Karmazynowy pirat" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 12.
WIEDZA — „Los człowieka" g. 18 — radz. — od lat 16.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Artysta do wszystkiego" g. 18.30, 20.30 — radz. — od lat 12; „Świniarka i pastuch" g. 14.30, 16.30 — radz. — od lat 12.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Dwie sroki za ogon" g. 14, 16, 18 — radz. — od lat 12 — „Za kochała się dziewczyna" g. 20 — radz.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Śluby kawalerskie" g. 15, 17, 19 — radz. — od lat 14.
HUTNIK (Stołczyn) — „Świat się śmieje" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 12.
BAJKA (Police) — „Dzień ostatni, dzień pierwszy" g. 15, 17, 19 — radz. — od lat 12.
I MAJ (Zdunowo) — „Przerwany urlop" g. 15, 17, 19 — radz. — od lat 16 — panoram.
MARZENIE (Wielgowo) — „Rok przestępny" g. 16, 18 — radz. — od lat 16.

PORANKI

DELFIN — „Niezwykły mecz" g. 10, 11, 12, 13; BAŁTYK — „Zamek z bajki" g. 10.30, 12; POLONIA — „Fajka i miś" g. 11, 12; PIONIER — „Państwo Misiowie" g. 9, 10, 11; MUZA — „Żyjąca pustynia" g. 14; PROMIEŃ — „Przygoda na Marienszatcie" g. 10, 12; PAŁAC MŁODZIEŻY — bajki g. 12, 13; MARS — „Miś Bimbo" g. 11, 12; ECHO — „Cudowna podróż" g. 13; MEWA — „Milion w worku" g. 15; ŚWIT — „Przygoda w Kosmosie" g. 13; WIEDZA — bajki g. 14, ŻEGLARZ — „Dym w lesie" g. 13.30; SZMARAGDOWE — „Królowa śabka" g. 12, 13; PRZYJAŹŃ — „Kogucik złoty grzebyk" g. 14; HUTNIK — „Nowe atrakcje" g. 14.30; BAJKA — „Noc sylwestrowa" g. 13.30; I MAJ — „Miś Uszatek" g. 13; MARZENIE — „Milion w worku" g. 15.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 38 — „Księstwo Monaco. Rep. San Marino, Rep. Andora" g. 10 — 21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 19.
TPPR — Woj. Pol. 66 — dla dzieci poranek „Cyrk niedźwiedzi" g. 10 — film „Niewidomy muzyk" g. 18. 20 — radz. NOT — Woj. Pol. 67 czynny do g. 17.30 — dansing g. 19.30.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — spotkanie młodzieży z przedstawicielem Komendy Ruchu MO i filmy g. 16.30.
KONTRASTY — Wawrzyniaka 7-a — wieczorek taneczny g. 20.
PIWNICA — Niepodległości 19 — dansing g. 18.
ZZiK — Partyzantów 2 — „Mayrysia i krasnoludki" g. 11.
SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — spotkanie z piosenką i poezją radziecką g. 17.30 — dansing g. 19.
ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 20 — wieczorek taneczny g. 18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna rzeźba romańska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10—16.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, wystawy morskie g. 16—16.
BWA — Staromłyńska 27 — polska grafika współczesna g. 10—16.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Joanny Spychalskiej g. 11.
PIWNICA — Niepodległości 19 — fotografika M. Śmeji g. 16—22.
ZAMEK — fotografika W. Chromińskiego g. 10 — 18

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9—21,

APTEKI

NR 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55.
NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY:
Apteka nr 10 (Glinki), Apteka nr 11 (Dąbie Szczecińskie), Apteka nr 12 (Podjuchy).

RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17.
SZCZECIN: 7.50 — koncert poranny, 8.10 — „Twarda to była szkoła", 10 — „Dom, szkoła, dzieci", 10.15 — polska muzyka rozrywkowa, 11 — „Niedzielne przedpołudnie", 11.25 — rozmowa ze słuchaczami, 11.33 — notatnik kulturalny Wybrzeża, 14.30 — sprawozdanie z meczu Arkonia — Odra, 15.45 — „Zapiski z Afryki", 16.02 — „Radiokurier", 23.55 — „Niedziela w Szczecinie".
WARSZAWA: 8.35 — „Radioproblemy", 8.50 — koncert solistów, 9.20 — felieton literacki, 9.30 — „Z melodią po senką przez świat", 10.30 — audycja poetycka, 12.10 — transmisja konkursu skrzypcowego im. I. Wieniawskiego, 13.10 — „Technika i problemy", 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką", 14 — koncert zespołów tanecznych i rozrywkowych, 15 — dla dzieci: „Do trzech razy sztuka", 16.30 — koncert chopinowski, 17.05 — felieton na tematy międzynarodowe, 17.15 — śpiewa „Siedmiu", 17.30 — „Program z dywanikiem", 18.45 — rewia piosenek, 19.15 — słuchowisko „Komedia paryska" 20 — transmisja konkursu skrzypcowego im. Wieniawskiego: w przerwie dziennik wieczorny; d. c. koncertu, 22.50 — muzyka taneczna.

KINA TERENOWE

GRYFICE (Capitol) — „Jak się młody Nowy żeni" — wes. STARGARD (Dar) — „Owczy pęd" — pol. — panoram (Ina) — „Cztery [illegible]" — radz.
ŚWINOUJŚCIE (Bryza) — „Reszta jest [illegible]" — NRF

NAUKA

MATEMATYKI, polskiego — udzielam. Zakres szkoły średniej i podstawowej. Jatomira 13/4. 9205-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Czernecki, czynne od 8—21, tel. 38-151. 9194-G

Z POWODU choroby poszukuję wspólnika (czki) do małego przedsiębiorstwa branży gastronomicznej. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 915. 9020-G

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie pozna Cię największe w Polsce Warszawskie Biuro Matrymonialne „Sy renka" — Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi, otrzymasz obszerne informacje oraz Biuletyn zawierający ponad 300 ofert z kraju i zagranicy. 8364-K

NIERUCHOMOŚCI

DOM piętrowy blisko Warszawy — sprzedam: Golków k/Piaseczna, Zalesna 4. Budzyńska. 5533-K

ZAMOŚĆ — dom murowany, jednopiętrowy, parter, lokale handlowe — sprzedam. Po kupnie mieszkania wolne. Wiadomość, Łopaciński, Łódź, ul. Zakliczyńska 2, tel. 436-27. 5536-K

PRACA

POTRZEBNA na stałe samodzielna gosposia. Referencje pożądane. Jagiellońska 11/5. 9195-G

OPIEKUNKA dochodząca do 10 miesięcznego dziecka, potrzebna zaraz. Al. Armii Czerwonej nr 13/14 E m 1. Wiadomość, po godz. 16. 9196-G

POTRZEBNA opiekunka do dziecka 5-letniego, od zaraz, na stałe. Piastów 53/2. 9197-G

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR „Orion" 21 cali, sprzedam, tel. 713-40 od 16—18. 9198-G

FIATA 600 — stan b. dobry, sprzedam. Lubeckiego 21/5. 9199-G

SAMOCHÓD „Syrena" używany, sprzedam. Al. Piastów 65/19, tel. 47-600. 9200-G

FIATA 600 sprzedam, Waryńskiego 10, tel. 710-12. 9201-G

SKODA, stan dobry, korzystnie sprzedam, tel. 378-79. 9202-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych i przepustkę wydaną przez Woj. Zakłady Mięsne, na nazwisko Jan Runowicz. 9203-G

Dnia 15 listopada 1962 r. zmarł w wieku lat 38

Józef Kotyński

pracownik Zakładu Energetycznego Rejon Dębno.

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY SZCZECIN — REJON DEBNO 5542-K

PRACOWNICY poszukiwani

LUSTRATORA sklepów, księgowego, inwentaryzatora zatrudni od zaraz MHD Artykułami Przemysłowymi Różnymi w Szczecinie. Warunki do omówienia w Sekcji Kadr, ul. Dworcowa 1a, pokój 37, tel. 461-98. Wymagane skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. Również poszukiwany zbieracz makulatury na warunkach umownych. 5535-K

PROJEKTANTA-KOSZTORYSANTA robót elektrycznych — wykształcenie wyższe techniczne plus 2 lata praktyki lub średnie plus 5 lat praktyki w zawodzie, KIEROWNIKA ZAKŁADU REMONTOWEGO — wykształcenie wyższe budowlane plus 2 lata praktyki lub średnie budowlane plus 5 lat praktyki w zawodzie, PROJEKTANTA - KOSZTORYSANTA robót budowlanych — wykształcenie wyższe budowlane plus 2 lata praktyki lub średnie budowlane plus 5 lat praktyki w zawodzie, KIEROWNIKA ADMINISTRACJI DOMÓW MIESZKALNYCH — wykształcenie średnie ze znajomością zagadnień budowlanych — przyjmie od zaraz **Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin-Pogodno,** ul. Piotra Skargi nr 30. 5518-K

KOBIETY — INWALIDKI, posiadające **świadectwo inwalidzkie I, II lub III grupy, oraz kobiety w wieku powyżej 55 lat zatrudni natychmiast chałupniczo przy konfekcji lekkiej i bieliźniarstwie** SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „TĘCZA" w Szczecinie, ul. Tkacka 52. Po skierowania do pracy należy zgłaszać się w Prez. MRN Szczecin. pl. Dzierżyńskiego. pokój 14. 5457-K

TECHNIKA transportu przyjmie od zaraz Rejon Przemysłu Leśnego w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 4a. Warunki do uzgodnienia na miejscu. 5522-K

2 MAGAZYNIERÓW branży włókienniczej, 2 magazynierów branży dziewiarskiej, magazyniera branży galanteryjnej zatrudni od zaraz **WZGS „Samopomoc Chłopska" Hurtownia Międzypowiatowa Szczecin-Dąbie.** Od kandydatów na powyższe stanowiska wymagane wykształcenie minimum podstawowe lub zawodowe (dokumenty mistrzowskie albo czeladnicze). Warunki pracy i płacy do omówienia w **Dyrekcji Hurtowni w Szczecinie-Dąbiu, ul. Pomorska 34.** Uwaga! Pracowników ze Szczecina dowozimy do pracy własnym transportem (autobus). 5506-K

PRZETARG

Szczecińska Wytwórnia Wódek w Szczecinie ul. Jagiellońska 63/64 ogłasza **II przetarg nieograniczony na wykonanie fundamentu pod wagę kolejową, zabrukowania międzytorza oraz bramy wjazdowej na bocznicę.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w **Dziale Technicznym pokój nr 4.**

Oferty należy składać na adres wytwórni do dnia 29. XI. 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 30. XI. 62 r. o godz. 10 w SZCZECIŃSKIEJ WYTWÓRNI WÓDEK pokój nr 4. 5544-K

SPORT

Sensacja na planszy!

● Legia o krok od porażki
● Mistrzowie przegrywają

W DRUGIM dniu drużynowych mistrzostw Polski w szabli i szpadzie, na szczecińskiej planszy doszło do kilku sensacji. Oto w szabli, najlepszy zespół krajowy — Legia, z trudem wygrywa z Warszawianką II 8:8 (stosunkiem trafień 64:57). Piątkowski i Zub przegrywają z Kawiec kim, młodziutkim Bednarskim i Wrzesińskim.

NA PLANSZY gdzie walczą szpadziści, mistrz świata sprzed 2 lat Ryszard Parulski, zdobywa tylko 2 punkty dla Marymontu przegrywając z Zimochem oraz Lachowskim i Marymont schodzi z planszy pokonany 7:9. Walki są interesujące.

W szabli do finału weszło dziś ostatecznie: Legia, Halidon (Katowice), Warszawianka I i Marymont. W szpadzie: Legia I, AZS Wrocław, Marymont i Górnik.

W drugim dniu nie powiodło się szczecińskiemu Włókniarzowi. Wychowankowie trenera Trzebuchowskiego przegrali z Warszawianką I 1:15, z Marymontem 3:13 i z chwilą od dawania numeru do druku przegrywają z GKS Gliwice, jednak po dość zaciętej walce. Czytelników zainteresuje też fakt, że nie zwykle sympatyczny Wojciech Zabłocki, doszlusował do grona pokonanych kolegów i ma na swym koncie stratę punktu w spotkaniu z Kaweckim. Ten ostatni jest wielką nadzieją polskiej szabli.

Dziś o godz. 9 i 16 — finały. Ostatni, ale niezwykle pasjonujący akord mistrzostw. (s)

Naj... Naj... o mistrzostwach

NAJPRZYJEMNIEJSZA publiczność... właśnie w Szczecinie — stwierdzają działacze i szermierze. Na sali sporo ludzi, którzy w odróżnieniu od zawodników i sędziów nie palą papierosów.

• • •

NAJWIĘKSZE zainteresowanie w pierwszym dniu mistrzostw wywoływały występy Polaka-mistrza świata juniorów Wojciecha ZABŁOCKIEGO. Sympatyczny „Kajtek" był nieco zażenowany swoją popularnością w Szczecinie. Zrewanżował się publiczności pokazem szermierki na najwyższym poziomie.

• • •

NAJWIĘKSZĄ sensację wywołują ceny w bufecie. Parówka z musztardą i bułką kosztuje 10 zł! Dlaczego tak drogo? Bo podobno parówka jest podana na gorąco (15 st. C) i waży 160 g. Wagi jednak nie dostrzegliśmy.

• • •

NAJWIĘCEJ niepokoju wywołują na widowni okrzyki zawodników rozlegające się ze wszystkich plansz. Zdumiona publiczność tłumaczy to w ten sposób, że krzyczą... ze strachu.

• • •

NAJCIEKAWSZE pytanie zadała jedna z miłych pań przypatrująca się walkom: „Do ilu oni grają?". Do pięciu bramek — padła odpowiedź... (am)

NIEDZIELNE IMPREZY sportowe

Godz. 9—13 — Hala Sportowa — finały szermierczych mistrzostw Polski w szabli i szpadzie.

Godz. 16—18 — Hala Sportowa — finały szermierczych mistrzostw Polski. Zakończenie mistrzostw.

Godz. 12 — Lasek Arkoński — mecz o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, Arkonia — Odra.

Odra bez Gajdy

Remis celem trenera A. Woźniaka

OD RANA w hotelu „Continental" rozgościli się piłkarze opolskiej Odry. Dziś o 12.00 zobaczymy ich w spotkaniu I ligowym z Arkonią. Rozmawiamy z trenerem opolan Arturem Woźniakiem.

— Kryzys formy Odra ma już za sobą. Ostatnio wygraliśmy z Polonią Bytom 3:0, ale nasi przeciwnicy byli w tym meczu wyjątkowo źle dysponowani. Polonia jak zresztą większość drużyn jest już zmęczona sezonem. Dlatego o wiele ciekawsza będzie wiosenna runda.

— **Na jaki wynik liczycie?**

— Naszym celem jest remis. Oczywiście nie znaczy to, że będziemy grać defensywnie. **Arkonię uważam za groźnego przeciwnika, który wyzbył się już ligowej tremy, gra szybko, nowocześnie.** W naszym zespole zabraknie Gajdy, co niewątpliwie osłabia szanse.

— **Jaki będzie skład Odry?**

— W bramce Kornek, w obronie Szczepański, Prudło, Wrzos, w pomocy Więcek i Blaut II, w ataku Kusal, Kuś, Jarek, Juszczak, Banla. (s)

Mroźna jesień sprzymierzeńcem Polonii

REWANŻ Polonia — Galatasaray o Puchar Europy. Powitaniu piłkarzy tureckich na lotnisku w Warszawie towarzyszyły dość ciekawe momenty. Przedstawiciele Polonii podobno na wstępie zadali dość interesujące pytanie:

— **„Gdzie chcecie grać trzeci mecz?"**

Turcy zbyli to milczeniem, ale zrewanżowali się pytaniem: **„Czy nie można by dokonać zmiany spotkań przewidzianych na ten mecz?"**

Oczywiście im bardziej odpowiadałaby trójka sędziów rumuńskich, którzy w pierwszym spotkaniu wyraźnie faworyzowali gospodarzy.

SĄDZĄC po aktualnej formie mistrza Polski szansę na odrobienie strat są minimalne (1:4). Sprzymierzeńcem Polonii jest jednak mroźna polska jesień.

JAK się dowiadujemy, trener Zbigniew Gajewski objął treningi sekcji ciężarowej WKS „Wiarus". Treningi — na które mają wstęp wszyscy chętni — odbywają się we wtorki (19.30—20.30) i piątki (21—22.30) w Hali Sportowej.

PO PIŁKOWANIU

NAJWYTRWALSZYM lekkoatletą w Polsce jest chyba p. Bolesław Fachoł ze Szczecina. Po 11 latach startów przekroczył w skoku o tyczce upragnione 4 m, osiągając 4,04 m.

PODOBNIE można by powiedzieć o dr Leszku Białasie. Jako student PAM uprawiał lekką atletykę specjalizując się w rzucie kulą. Dr Białasa spotkaliśmy w hali sportowej na szermierce.

— W Szczecinie — powiedział — jestem przypadkowo. Obecnie pracuję w Jeleniej Górze. Nadal startuję. W kuli przekroczyłem w tym sezonie 14 m.

Trzeba działać

Nie pomogą żale nad studenckim zdrowiem

JESZCZE do niedawna tablica na niewielkim budynku przy Al. Wojska Polskiego nr 97 informowała, że mieści się tam Przychodnia dla Młodzieży Szkół Wyższych. Jak na potrzeby wielotysięcznej rzeszy studenckiej, był to ośrodek bardzo skromny, zapewniał jednak w znacznym stopniu dbałość o studenckie zdrowie. Kilkanaście miesięcy temu na przychodnię spadł dopust w postaci remontu generalnego. Dokumentacja techniczna nie przewidziała kompletnej przebudowy budynku.

Po przekazaniu budynku do remontu, zespół profilaktyczno - leczniczy rozproszył się. W małym pokoiku przy Klinice na Pomorzanach znalazła gościnę „przychodnia" dla studentów Akademii Medycznej. W pokoiku tym przyjmuje lekarz internista, i rejestruje się pacjentów. Nietrudno więc sobie wyobrazić jak w takich warunkach może się odbywać badanie lekarskie pacjentów. Podobnie dzieje się w „przychodni" dla studentów Politechniki, która znalazła przytulek w Osiedlu Akademickim. Względnie najlepiej dzieje się jeszcze w ośrodku lekarskim Wyższej Szkoły Rolniczej przy ul. Janosika.

Studenci potrzebujący podczas choroby izolacji znajdują się w Izbie Chorych przy Żeńskim Akademiku Politechniki. Częściej jednak nie korzystają z tych możliwości. Zapomniano bowiem o zapewnieniu chorym całodziennego wyżywienia w granicach finansowych możliwości niebogatej przecież kieszeni studenckiej. Nie wytrzymuje ona kosztu 20 zł dziennie. W Izbie Chorych jest 9 łóżek. Chodzi więc o niewielką sumę nieciałych 200 zł dziennie. Gdyby Miejski Wydział Zdrowia przewidział tą w swoim budżecie, chory student mógłby na czas choroby pozbyć się zmartwień w rodzaju, „a co będę jadł na obiad".

W okresie przedremontowym przychodni, wizyta u lekarza „kosztowała" studenta dwie do trzech godzin. Od wielu miesięcy wymaga to nierzadko paru dni zwłoki za jeździ chodzi o uzyskanie porady u lekarzy - specjalistów, którzy przyjmują studentów w różnych przychodniach i klinikach.

Pokrótce

DZIŚ o godz. 12 odbędzie się w Klubie MPiK koncert muzyki stereofonicznej. W programie utwory Szostakowicza i Prokofiewa. Prelekcję wygłosi mgr A. Huebner. Wstęp wolny.

DZIŚ o godz. 12 w sali Muzeum przy ul. Staromłyńskiej 27, będą wyświetlane następujące filmy oświatowe: „Legendy młodzieńcze", „Wesele na Bukowinie" oraz bajka „Przygody budzika".

POLSKIE Towarzystwo Przyrodników urządza dziś wycieczkę botaniczną na Cmentarz Centralny. Wycieczkę poprowadzi prof. dr Stefan Kownas. Zbiórka uczestników przed bramą cmentarza o godz. 11.

DZIŚ o godz. 12 zostanie otwarta nowa biblioteka w dzielnicy Szczecin — Klucz, przy ul. Rymarskiej 45.

W PONIEDZIAŁEK o g. 19 odbędzie się w Klubie „13 Muz" **WIECZÓR POEZJI I MUZYKI.** Utwory: Błoka, P. Nerudy, Wł. Majakowskiego, S. Kirsanowa, Babla, Tołstoja, Brechta, Gałczyńskiego, Jewtuszenki, recytować będą: H. Przybylska, K. Bielelmajer, B. Janiszewski, I. Matuszczak i A. May. Ilustracja muzyczna J. Jankowskiego, reżyseria J. Zdrojewskiego.

20 B.M. o godz. 18.30 w Kamieniu Pomorskim — PP „Uzdrowiska" mgr Andrzej Głowacki wygłosi odczyt pt. „Religia Starożytnego Egiptu". Również 20 o g. 19 w Świnoujściu — Klub Garnizonowy — odbędzie się odczyt pt. „Historia państwa". Oba odczyty zorganizowane są przez Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli w Szczecinie.

Przed „Dniem Nauczyciela"

W SZCZECINIE trwają uroczystości związane z dorocznym świętem — „Dniem Nauczyciela". Z tej okazji wczoraj przy ul. Strzałowskiej odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę nowej Szkoły Pomnika 1000-lecia Państwa Polskiego. Będzie to szkoła, na której budowę Związki Zawodowe przeznaczyły fundusze w kwocie 4 milionów zł.

RÓWNIEŻ wczoraj Szkoła nr 21 przy ul. Jaworowej na Głębokiem przeżywała swój wielki dzień. Dla upamiętnienia bohaterstwa żołnierza polskiego w II wojnie światowej, szkole tej nadane zostało imię I Armii Wojska Polskiego.

W UBIEGŁY piątek młodzież harcerska Szkoły nr 54 przy ul. Obrońców Stalingradu gościła u siebie konsula generalnego CSRS p. Emila **RABYSKĘ.** Spotkanie upłynęło w miłej harcerskiej atmosferze przy tradycyjnym ognisku, gawędach i pieśniach. (hs)

MIKOŁAJ w „Pleciudze"

DYREKCJA Teatru Lalek „Pleciuga" przygotowała dla dzieci na okres noworoczny (od 15. XII — 25. I. 63 r.) imprezę **„Zaczarowany listonosz"** wraz z tradycyjnym „Mikołajem", który będzie dzieciom rozdawać podarki. Rady Zakładowe i Działy Socjalne mogą składać zamówienia już od dziś.

MO prosi...

KOMENDA RUCHU DROGOWEGO MO w Szczecinie prosi osoby, które były świadkami wypadku drogowego — potrącenia kobiety przez motocykl marki „Junak" w dn. 6. XI ok. g. 10.15 na ul. Roosevelta — o zgłoszenie się w Komendzie MO przy ul. Kaszubskiej 35, pok. nr 4 w godz. 8—16.

Kwatery dla studentów

W ZWIĄZKU z naszą informacją o studenckich kwaterach powstało nieco zamieszania.

Okazało się bowiem, że przyjmowanie zgłoszeń Rada Okręgowa ZSP przekazała poszczególnym Radom Uczelnianym.

Tak więc oferty mieszkaniowe dla studentów należy zgłaszać w godzinach od 10—15 w Politechnice RU ZSP — tel. 34-702, WSR — tel. 712-71 i PAM — tel. 47-527.

Uważamy jednak, że nie jest to najlepsze rozwiązanie. Naszym zdaniem Rada Okręgowa ZSP powinna uruchomić SPECJALNY PUNKT DYSPOZYCYJNY, gdzie byłyby wykazy wszystkich studentów poszukujących kwater wraz ze szczegółowymi informacjami. (kg)

Hańbiące czyny

PRZED Sądem Powiatowym w Szczecinie stanął ojciec trojga dzieci, K. S., oskarżony o dopuszczanie się czynów lubieżnych ze swą nieletnią córką. Sąd skazał go na pięć lat więzienia.

Nasz nowy KONKURS: „Robimy szkolne porządki"

W NASZYM Konkursie dla młodzieży szkolnej, który zapowiedzieliśmy Wam w piątkowym numerze „Kuriera", chodzi, jak już wiecie, o to, aby w Waszej klasie, na korytarzu, w internacie i na boisku zrobiło się nie tylko czyściej, ale ładniej i przyjemniej. Chodzi też o to, abyście przyczynili się do tego sami.

KONKURS trwać będzie od 20 listopada do 20 grudnia 1962 r., natomiast zgłoszenia o przystąpieniu do niego przyjmować będziemy do 30 listopada br. (decyduje data stempla pocztowego).

Jeżeli do **konkursu przystąpi cała szkoła, to wtedy wszyscy uczniowie będą musieli popracować nad tym, aby wypiękniała ona w każdym zakątku i zakamarku. To samo odnosi się do internatu. Ale jeżeli do konkursu zgłosi się np. jedna klasa, to oczywiście tylko uczniowie tej klasy będą musieli zakasać rękawy.**

Będziecie musieli zastanowić się nad tym, co zmienić w Waszym szkolnym otoczeniu, aby stało się ono przyjemniejsze. W czasie trwania konkursu będziemy Wam to i owo podpowiadać. Zauważyliście chyba, że zrobił to już „GRAFION" w piątkowym numerze „KURIERA".

Jest jednak jeden wspólny warunek dla wszystkich uczestników Konkursu. W każdej klasie lub szkole przystępującej do niego, musi powstać „KOMITET PORZĄDKU I BEZPIECZEŃSTWA". Jakie będzie miał on zadanie? Bardzo ważne jest to nie na jeden miesiąc, ale na cały rok. Będzie on np. czuwał nad tym, aby dziewczęta i chłopcy nie zjeżdżali po poręczy schodów. Aby na szkolnych boiskach nie było dołów i kamieni. Aby dzieci nie przebiegały przez jezdnię, nie bawiły się w niebezpieczne gry itd. itd. Możemy Wam już dziś powiedzieć, że dla członków tych Komitetów Państwowy Zakład Ubezpieczeń przygotowuje specjalne znaczki, a dla najlepszych nawet nagrody.

JAK więc widzicie, warunki konkursu nie są trudne. Zgłoszenia przysyłajcie do Redakcji „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" na załączonym dziś kuponie. A o tym, jak przebiegać będą eliminacje końcowe i jakie na zwycięzców czekają nagrody, dowiecie się za kilka dni.

A więc do 30 listopada czekamy na Wasze zgłoszenia. (hs)

Pieczęć szkoły

KUPON KONKURSOWY „Robimy porządki"

W SZKOLE ✦✦✦ . . . . . .
W KLASIE ✦✦✦ . . . . . .
W INTERNACIE ✦✦✦ . . . . . .

(Podkreślić do którego zadania przystępujecie)

Szkoła Nr . . . . . (podać nazwę i adres)

Klasa . . . . . .

Internat . . . . . .

Imię i nazwisko przewodniczącego samorządu klasowego, szkolnego lub Rady Internatu.

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

9.30 — TV kurs rolniczy „Zimowe żywienie bydła", 11.55 — program dnia, 12 — sprawozdanie sportowe z meczu piłki nożnej Polska — Turcja, 13.50 — film krótkometrażowy: „Jak obserwujemy sputniki", 14.16 — Disneyland, 15 — „Nie dzielna biesiada", 15.45 — film fab. USA — od lat 14 „Akcja na północy", 17.15 — dla dzieci „Twoje książki", 18 — kronika filmowa z lat 1911—1913, 18.25 — teleturniej z Łodzi „20 pytań", 19.30 — dziennik TV, 20.05 — „Sportowa niedziela", 20.35 — film krótkometrażowy „Niobe", 21 — koncert laureatów konkursu im. Wieniawskiego, 22.10 — sport, wiadomości, 22.10 — 22.20 — program na jutro, melodie na DOBRANOC.

(Program berliński)

9 — uniwersytet TV, 9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — widowisko dla dzieci od lat 6, 10.20 — dla dzieci od lat 8 „11 Porcellino", 11 — „Odwiedzamy cyrk Buscha", 12.10 — U przyjaciół", 13 — audycja dla wsi, 14 — przekrój tygodnia, 14.30 — audycja rozrywkowa „Poszukiwanie i znalezienie", 15.25 — komedia filmowa: „Trzy etapy szczęścia", 17 — transmisja z Węgier meczu pingpongowego, 18 — „Z kamerą przez Peru i Andy", 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — sport i muzyka, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — sztuka TV „Powrót w nocy", 21.20 — transmisja polskiego programu — koncert im. Wieniawskiego, 22.05 — „Zachodnie Studia TV", 22.15 — zakończenie konkursu na krótkometrażowe i dokumentalne filmy 1962; ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, przegląd wydarzeń, 10.40 — „I niedźwiedź by się uśmiał", 12.40 — test, 13.30 — film „Specjalne zadanie", 16 — dla dzieci od lat 12 — „Spotykamy się u prof. Flimmricha", 18 — uniwersytet TV, 18.40 — omówienie programu, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19.15 — „W 24 godziny później", 19.25 — prognoza pogody, kronika, 20 — dla miłośników starych filmów „Pan na zamówienie" z Willy Forstem, 21.25 — „Czarny kanał", 21.45 — „Gabun", 22.05 — kronika.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-16. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne S—3

Roślina w doniczce jako „antybiotyk"

SOSNA i JAŁOWIEC zabijają bakterie

DOBROTLIWA zieleń drzew daje człowiekowi spokój, wytchnienie, pozwala na krzepiący siłę i zdrowie wypoczynek. Tam, gdzie dużo drzew i krzewów — ludziom się lepiej i przyjemniej żyje. Na czym jednak polega lecznicze działanie zieleni? — Dotychczas właściwie dokładnie nie wiadomo.

OBSERWACJE mechanizmu działania zieleni w miastach wykazały, że spełnia ona — jak wiadomo — rolę niezwykle cennego i niezawodnego filtru, skutecznie oczyszczającego powietrze ze szkodliwych dla zdrowia składników. Jeden hektar lasu sosnowego np. zatrzymuje w przybliżeniu 34 tony pyłu.

Zieleń oczyszcza także powietrze z cieczy i gazów (często toksycznych), jakie znajdują się w tzw. zanieczyszczeniach stałych. Przeprowadzone m. in. badania w Tomaszowie Maz. i Zgierzu wykazały, że zieleń spełnia dużą rolę w oczyszczaniu powietrza z takich gazów, jak CS_2, H_2S i związków chloru.

Zbawienne, ożywcze działanie zieleni zawdzięczamy przede wszystkim olejkom eterycznym (fitoncydom), wydzielanym przez rośliny. Działają one zabójczo na niektóre bakterie, grzyby, a nawet owady. Zapewne dlatego tak przyjemnie wypoczywa się w otoczeniu sosen, świerków, czy jałowca, wokół których powietrze jest aromatyczne i lekkie. Dzięki bowiem olejkom aromatycznym wydzielanym przez te drzewa wytwarza się wokół nich strefa wolna od bakterii. Unoszące się w powietrzu fitoncydy sosny zabijają np. drobne ustroje znajdujące się w powietrzu w ciągu ok. 10 minut, a jałowca — w ciągu 5 minut.

Również inne drzewa i krzewy, jak np. dęby, graby, klony, jesiony, topole, orzechy włoskie, leszczyna, głóg czy krzewy czarnego bzu działają hamująco, bądź zabójczo na drobnoustroje znajdujące się w ich otoczeniu.

Niepozorna roślina znana pod nazwą „przytulicy lepczycy" działa jak silny antybiotyk. Hodowana w doniczkach w szpitalach zakaźnych w Szwajcarii spełnia szczególne zadanie, służąc jako naturalny filtr oczyszczający powietrze z bakterii.

Obserwacje te wysuwają nowe zadania wobec urbanistów zajmujących się sprawami zieleni w miastach. Dobór odpowiedniej roślinności winien się dokonywać nie tylko gwoli zadowolenia z estetycznego upiększenia otoczenia, ale przede wszystkim z myślą o zdrowiu mieszkańców. O tych sprawach dyskutowano m. in. na krajowej naradzie urbanistów, jaka odbyła się ostatnio w Łodzi.

(BN-T PAP)

SILNIK w każdym kole

Firma Jack and Heintz z Cleveland w stanie Ohio Ameryki Północnej skonstruowała prototyp samochodu ciężarowego o nowym rodzaju napędu. Normalny silnik spalinowy porusza w tym wypadku generator elektryczny. Prądem tego generatora zasilane są cztery motorki elektryczne, z których każdy wprawia w ruch jedno koło samochodu. Dzięki specjalnemu urządzeniu, każde z nich może obracać się w danej chwili z różną szybkością. Samochód ten zatem nie posiada ani wału przekaźnikowego, ani dyferencjału, ani skrzynki biegów. Dzięki temu ciężar podwozia zmniejszony został o jedną tonę, co pozwoliło jednocześnie zwiększyć o tyle samo wielkość załadunku.

Prototyp, o którym mowa, przechodzi okres prób. Jeżeli wyjdzie z nich zwycięsko, to firma, w której został zbudowany, przewiduje seryjną produkcję tego typu ciężarówek.

Byłby to nowy postęp na odcinku przemysłu motoryzacyjnego.

(NNT—PAP)

WARSZAWA. Panorama nowych domów na osiedlu Praga III.

(Foto-CAF)

BOLT zaczynał od szkoły...

KRÓL sztuki nagrodzonej w ub. roku przez krytyków nowojorskich i uznanej za najlepszą pozycję Broadway'u, rozpoczął swą karierę dramaturga od sztuki dla teatrzyku szkolnego we wsi, w której był nauczycielem. Na szersze wody wypłynął po kilku stuchowiskach napisanych dla BBC. Po sukcesie „Flowering Cherry" wystawionej przez Theatre Royal w 1957 roku, Robert Bolt porzucił pracę pedagogiczną i dziś należy do najbardziej obiecujących dramaturgów angielskich.

TAJEMNICA KOPCA WANDY

LEGENDA o „Wandzie, co nie chciała Niemca" do czeka się niedługo wyjaśnienia. Ekipa archeologów krakowskich pod kierunkiem dr Stanisława Buratyńskiego przystępuje do żmudnego, zakrojonego na dłuższy czas, skrupulatnego przekopania Kopca „Wandy".

Rozpoczęto już pierwsze wstępne prace badawcze. Na obszarze ok. 2 ha w wykopach natrafiono na 5 jam, z których najprawdopodobniej 3 należy określić jako jamy mieszkalne. Znaleziono również późniejsze ślady osadnictwa w postaci ułamków naczyń.

Przekopanie i zbadanie potężnego Kopca „Wandy" o wysokości kilkupiętrowego budynku — nie będzie należeć do łatwych rzeczy w archeologii, która w tego rodzaju pracach jest i musi być niestety b. konserwatywna, posługując się zwykłą łopatą, pędzlem i sitem do przesiewania archeologicznego „urobku"...

Czy kopiec zawiera grób legendarnej Wandy? — na to pytanie odpowiedzą właśnie archeologowie. Legenda twierdzi, że tak, archeologia nie może na ten temat nic do tej pory powiedzieć. Istnieje jednak wiele przesłanek przemawiających za tym podaniem. Przesłankami tymi powodowali się archeologowie zanim powzięli decyzję o kopaniu. Otóż kopiec od dawien dawna uchodzi za Kopiec „Wandy" i znajduje się w miejscowości, która nazwana została „Mogiłą". A historycy, językoznawcy i archeologowie wiedzą dobrze, iż stare nazwy nie zawsze są nadawane ot tak — bez powodu.

W każdym razie już dziś pierwsze prace archeologiczne zapowiadają się obiecująco. Dla nauki zaś każda odpowiedź jest ważna: jeżeli Kopiec „Wandy" nie zawiera jej szczątków — legenda i tak pozostanie legendą. A ważne są również i znaleziska, których już obecnie, w miejscu próbnych wykopów zanotowano niemało.

(BNT-PAP)

MISS

Przedstawicielka Hawai — Macel PATRICIA LEILANI WILSON — tegoroczna „Miss USA" podczas wizyty w Nowym Jorku.

(CAF)

WALKA z hałasem na statku

WCIĄŻ jeszcze na małych statkach, szczególnie rybackich i niewielkich drobnicowcach szum i warkot silników i innych agregatów spędza sen z powiek i grozi obsłudze maszynowni nawet różnymi schorzeniami.

Nad „wypędzeniem" hałasu ze statków — a głównie z maszynowni — głowią się obecnie naukowcy w konstrukcyjnym biurze zakładowym Stoczni im. Komuny Paryskiej. Dzięki nim — na drobnicowcach o nośności 1 250 ton wprowadza się do maszynowni oddzielne pomieszczenie akustycznie izolowane. Taka kabina do pracy dla obsługi maszyn okrętowych zostaje wprowadzona na motorowcu „Andrzej Borowy". Podobne pomieszczenia znajdą się również na statkach rybackich. Projektanci przypuszczają, że ścisłe uszczelnienie kabiny pozwoli utrzymać w niej tzw. głośność ok. 30 decybeli, podczas gdy utrzymuje się ona średnio w granicach 95 decybeli(!).

(BN-T PAP)

HUMOR

BEZ PODPISU

PEDANT!

„Jesteśmy indywidualistami, ponieważ nic nie wiemy". (Goethe)

— Zapukałem właśnie drugi raz w tym momencie, kiedy otwarto drzwi...

— Znowu myląc samochód i zapomniałaś zamknąć przed tem okna!

BEZ PODPISU

J. BLAŽKOVÁ

Nylonowy KSIĘŻYC

TŁUM. C. DMOCHOWSKA

NA CMENTARZU panowała wilgoć i nastrój żałobny. Zwarzone chłodem chryzantemy zwisały we mgle, a synek grabarza grzał ręce nad płomieniem świecy palącej się za spokój duszy nieboszczyka.

Andrzej czuł się okropnie głupio. Śmiesznie było stać tu z innymi w ciemnej jesionce i malować twarz pogrzebowym grymasem. Nie lubił Vdovjaka i fakt jego śmierci nic w tym stosunku nie zmienił.

Ksiądz nie przychodził.

Pasztinsky tarł ręce.

— Takie nieszczęście, takie nieszczęście — powtarzał chyba po raz sto pięćdziesiąty. Zawsze odznaczał się oryginalnością. Z jego szerokiej twarzy można było wyczytać, jaką grozą napawa go dzień, kiedy i on — Winco Pasztinsky...

Andrzeja bawiło, jak łatwo było tę twarz przejrzeć.

W kostnicy, gdzie Vdovjak leżał z martwą cytrynową twarzą, Pasztinsky trząsł się ze strachu. Każdy boi się trupa, a co dopiero, gdy ten trup był za życia Vdovjakiem. Vdovjaka w instytucie bali się niemal wszyscy. Jego pozycji, ironii, autorytatywności, której przyczyną było raczej złe trawienie, niż znajomość zagadnień.

Trumna była okazała, przybrana rzeźbionym ornamentem i papierowymi koronkami. Andrzejowi sprawiało to swojego rodzaju satysfakcję. Architekt Vdovjak, funkcjonalista i nie zmordowany bojownik w walce z kiczem, właśnie on spoczął na koniec w ozdobnej trumnie, zaś pod nosem kopcą mu świece w secesyjnych świecznikach. Tłusta pani Helena, reprezentująca nieutuloną w żalu rodzinę, kwiliła jak tragiczka na prowincjonalnej scenie:

— Mucinku, mój Mucinku!

Było to w całkowitej zgodzie z kolorowymi ozdóbkami, bibułkowymi różyczkami i anemicznym dźwiękiem sygnaturki.

Dostojny finał życia.

Do kostnicy weszli żałobnicy w wyświechtanych uniformach, z profesjonalną rutyną przykryli Vdovjaka wiekiem.

Helena załkała, odsunęli ją i zręcznie, jak dziecioły zabili trumnę gwoździami.

— Chodź, chodź — pociągnął Pasztinsky Andrzeja. Czuję to aż gdzieś w żołądku. Gwoździe, a potem grudy ziemi, wiesz, kiedy padają na wieko. Nie znoszę tego.

— Idziemy do domu, — ożywił się Andrzej.

— Oszalałeś? Teraz zaniosą go do kaplicy. Ksiądz odprawi egzekwie...

Andrzej zdumiał się.

Ksiądz?

— Matka zmarłego uparła się przy tym.

Pasztinsky westchnął:

— Wszyscy tam pójdziemy...

Ksiądz się spóźniał. Wszyscy byli zziębnięci i wściekli. Zniecierpliwieni żałobnicy mamrotali pod nosem, mieli jeszcze trzy pogrzeby, a za stanie nikt im nie płacił. Andrzej zastanawiał się, czy oni też mają wyznaczone normy.

W końcu ksiądz przyszedł, zadyszany i odęty. Wymotał się z jesionki, rzucił ją ministrantowi złoto na kapie było wytarte i postrzępione.

Rekwizyty się starzeją, pomyślał Andrzej.

Ksiądz mamrotał requiem aeternam. Helena znów zaczęła kwilić, pracownicy instytutu wlepiali znudzony wzrok w trzymane w rękach kapelusze, tylko ministrant, swobodnie wsparty o dźwigany przez siebie krzyż, pocierał lewą nogę o prawą i z zainteresowaniem przyglądał się synkowi grabarza.

Andrzej obejrzał się i postanowił, że jak wyjdą z cmentarza, zaraz zatelefonuje do Drogiej. Niemal jednocześnie zobaczył Rudą.

Poznał ją od razu. Znów się obejrzał, jej twarz jaśniała między ciemnymi płaszczami i grobami aż nieprzyzwoitą barwnością. Gdy widział ją pierwszy raz, też miał wrażenie czegoś niezwykle barwnego.

Poznali się na dorocznej konferencji. Pamięta ten dzień dokładnie. Przez pomyłkę przyszedł za wcześnie, sala konferencyjna była jeszcze pusta. Posadzkę pokrywały czerwone dywany; na ścianach kinkiety z barokowymi abażurami, choć był to skądinąd nowoczesny hotel. Budowano go w okresie, gdy za nobliwe uważano to, co staroświeckie, stąd też powstawały przedziwne kombinacje tworzyw sztucznych z ciężkimi pluszami i gipsowymi sztukateriami. Pod sufitem wisiał kryształowy żyrandol, duch narad i niewidzialne znużenie. Kelner pedantycznie wyrównywał rząd butelek wody mineralnej, a przy stoliku u drzwi dwie urzędniczki liczyły bony obiadowe.

Jedną z nich nazywano Wiewiórką. Miała drapieżny uśmiech, a jednocześnie była w niej jakaś bezbronność, która pochłaniała mężczyznom. Andrzej ją znał. Był u niej ze trzy razy, zawsze po jakiejś uroczystości, kiedy nie chciało mu się iść do domu, ani nigdzie indziej. Było wygodne, że mieszkała w centrum miasta. W ogóle wszystko z nią było wygodne. Miała pokój z osobnym wejściem i łazienką, zawsze ciepłą wodę i dobrą kawę. Rano mógł się wykąpać i z dziewczyny nie pozostawało w nim nic, tylko to uczucie świeżości po ciepłej kąpieli.

— Dzień dobry, panie inżynierze — zawołała. — Witamy na konferencji.

Miała na sobie wdzianko z wielbłądziej wełny, w którym nie było jej do twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(1)